

MEMORIAL
General Marii Wittek

4. Referat oprac. 2011



LWP

WOJTYGA Danuta

zam. Łobocka /od 15.iii 1945r/

M33/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 1133/1680 LUP
WOJTYGA Danuta
zam. Łobocka (1952)

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 2, S. 1-4
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 3, S. 6

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 4, S. 1-4

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) ✓ K. 1, S. 1
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ K. 1, S. 2

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

I/1. Relacja

Relacja Łobockiej Sanaty z d. Wojtyga sporządzona według schematu relacji o wojennej służbie Kobal-Zołnerow w I i II Armii W.P. w latach 1939-1945. Relacja podpisana w Łoboszycah z datą 12 II 1998r.

m.p.s. oryg. K. 2. S. 1-4



**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie rozdzielać opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko / także panieńskie z datą zmiany /, imiona

Łobocka /Wojtyga do 15.VII.1945 r./ Danuta

2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat /

26 marca 1922 r. ZSRR Moskwa

3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

Jan - oficer; prac. umysłowy w depart. transportu szosowego, wiele prac społ.

Aleksandra zd. Krygier, księgowa i inn. prace biurowe

4. Obecny adres składający relację, nr telefonu

Warszawa, ul.

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia /

szkoła średnia /radziecka - 10 lat/ - 1942 r. Moskwa

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem

ZSRR - Moskwa, Kriwonikolski zaułek 8, m.6

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ?/

nauka, połączona od 1937 r. z dorywczym zarobkowaniem: w bibliotece, udzielaniu korepetycji, w domu - szyciu i kreśleniu

4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodalicja Mariańska

PCK

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? /

nauka, praca j.w. Od VI.1943 do XII.1945 w I-j Armii WP, I i II Polskiej Dywizji Piechoty - Samodzielny Baon Sanitarny

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / *wywiezienie, aresztowanie,*
urodziłam się w Moskwie
ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy /

2. Moja droga do wojska polskiego / *mobilizacja, zaciąg ochotniczy /*
zaciąg ochotniczy za pośrednictwem /niezupełnie/ Z.P.P.

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania.
w I PDP im. Tadeusza Kościuszki, nast. w II PDP im. Henryka Dąbrowskiego
Samodzielny Baon Sanitarny

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
18 czerwca 1943 - 7 grudnia 1945

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

pielęgniarka w plutonie segregacyjnym i w plutonie szpitalnym

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku / *szkoły, kursy, itp. /*

kurs pielęgniarski, musztra ogólnowojskowa

7. W jakich bitwach brała udział / *miejsowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i*

- pod Puławami, 1-4.VIII.1944, przy forsowaniu Wisły
kiedy ? /

- pod Warszawą od 16.IX.44 - desant i ewakuacja części powstańców,
nast.boje aż do 17.I.45 przy wyzwoleniu Warszawy

- Wał Pomorski, między Mirosławcem a Złocieńcem, 1-10.III.45

- Siekierki, forsowanie Odry 16-18.IV.45, wyzwolenie Oranienburga i obozu
Sachsenhausen, 23-24.IV.45, osiągnięcie Łaby ok.m.WARNAU 8.V.45r.

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /

starszy sierżant - 17.12.1945

starszy sierżant sztabowy - 9.V.1975

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Brazowy Medal Zasługi na Polu Chwały, parę medali / Za Warszawę, Za Odrę i Nysę, - i inn.
 - Krzyż Kawalerski

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ

służby wojskowej na życie powojenne.

- egzamin w MSZ na tłumacza
- prac. jako pielęgniarka w Szpitalu Garnizonowym w Szczecinie - do 1948 r.
- w Warszawie: w Ambasadzie Chińskiej - jako tłumacz
w Naczelnej Radzie Spółdzielczej - " - i praca biurowa,
- w Biurze Pełnomocnika Rządu d/s Pobytu Wojsk. Radz. w Polsce przy URM
i w Polsko-Radz. Komisji Mieszanej - jako tłumacz i referent.
- Rodzina duża i zgodna, do lat 70-ych było nas 9-osób w mieszkaniu, starsze pokolenie poumierało, dzieci z wnukami i prawnukami wyprowadzili się, zostaliśmy tylko z mężem /b.chory/, ale wszyscy mieszkają w Warszawie i pomagamy sobie nawzajem. Tak samo z rodziną mojej młodszej siostry.
- ja i mąż jako kombatanci korzystamy z przysługujących świadczeń.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

- emerytury moja i męża

4. Obecny stan zdrowia

- odpowiednio do wieku

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała

poliklinika zakładowa

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data, miejsce /

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Ojciec mój w 1937 r. został aresztowany i rozstrzelany w Moskwie, a Matka zesłana do obozu koncentracyjnego w Pot'mie /ZSRR/ na 8 lat /1937-1945

Młodsza siostra moja, zam.W-wa, ur.1924 r. jeszcze pracuje jako tłumacz

Troje dzieci, wszyscy zam.W-wa i pracują:

- starsza córka jest inwalidką II gr.od ubiegłego roku, jest po studiach filologii angielskiej, dorabia tłumaczeniem w domu, ma 2 córki; Pożądane załączenie: /starsza ma 3 dzieci, młodsza uczy się/, jest rozwódką;

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego. - fragmenty z dziennika dot. 2-ch bitew pod Puławami i na Wale Pomorskim
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji. 1- J.Margules /kronikarz II Dyw./ "Druga Warszawska Dywizja Piechoty 1943-1947", wyd.MON, 1984 - wzmianki o Baonie Sanit. 2- L.Krzemień "Czas wojny", str.145 - o autorce w.w. relacji 3- J.Margules "Oswobodzenie Sachsenhausen" str.93 - " -

Czytelny podpis

J. Loboocka

Data 12.11.1998

x/ d.c. do pkt.7- druga córka, wykształc.technik mikrofalowiec, prac.w Instytucie elektroniki Politechniki Warsz.,rozwódka, dzieci nie ma; sekretarz Klubu Żeglarskiego na P.W.
- syn - naukowiec w Inst.Gosp.Wodnej i Inżynierii Środowiska, żonaty, 2 uczących się dzieci,

P.S. W załączeniu przesyłam dwa opisy bitew pod Puławami i na Wale Pomorskim oraz spis kofiet Sam. Baonu Sanit II Pgd I Armii WP

I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące pracy rełotera

Ankieta opracowana przez Irenę Krdlikowską z W-14 w 1967r.
(21 pytań skierowanych do kobiet uczestek I i II AKP i celu poznania
ich losów po wojnie, do historii socjologicznej)

Ankieta wypełniona i podpisana przez Łobocką Danutę
Wrzesień, 16 XI 1967r.

niekopijski oryg. k. 3. s. 1-6



Irena Królikowska
Warszawa 10, ul. Sempołowskiej 3 m.25.

Warszawa, dnia 16.XI.1967r.

A N K I E T A

Zamierzam napisać pracę o losach kombatantek po wojnie. Jako jedna spośród Was, pragnę poznać historię Waszego życia, która pomoże mi zbadać wpływ służby wojskowej kobiet na ich późniejszą pozycję w społeczeństwie i rodzinie. Proszę więc uprzejmie o szczerą odpowiedź na postawione niżej pytania, ewentualnie dołączenie na osobnej kartce swego życiorysu. Jeżeli pragniecie pozostać nieznaną, ankiety można nie podpisywać lub podać tylko wybrany pseudonim. Mile widziane wszelkie zdjęcia, które po wykorzystaniu, na życzenie adresatki, mogą być zwrócone.

Z góry dziękuję za współpracę.

1. Po demobilizacji osiedliłaś się: / odpowiednie podkreśl/
w mieście stołecznym,
w mieście wojewódzkim, Szczecinie
w mieście powiatowym,
w małym miasteczku,
na wsi,
w osiedlu.

Dlaczego:

- ✓ Urodziłam się i mieszałam przed wojną w dużym mieście poza tym wcześniej zdobyłam wykształcenie i zapewniłam, że w trudnych warunkach o pracę i mieszkanie.
2. Opisz pokrótce warunki, w jakich odbywał się Twój start życiowy po zdemobilizowaniu:
✓ Po zdemobilizowaniu razem z mężem (i lub żoną) w wojsku) osiedliłam się w powiatowym mieście w Szczecinie i od razu rozpoczęłam pracę w warsztatowym zakładzie lotniczym. Udziałowałam (umiejętności) i pracę stosownie do mojej kwalifikacji, otrzymując bez żadnego tytułu zawodowego w charakterze pielęgniarki w ambulatorium.

3. Start ten wydatnie ułatwiła Ci : rodzina,
przyjaciele,
państwo,
społeczeństwo,
instytucje społeczne,
 radziłaś sobie całkowicie samodzielnie. /odpowiednie podkreśl/

4. Czy rozpoczęłaś naukę po zdemobilizowaniu:
tak.
 nie.

Jeżeli tak, to dlaczego uważałaś to za konieczne:

chciałam ukończyć szkołę średnią aby umożliwić sobie w przyszłości zdobywanie większej wiedzy i wyższych kwalifikacji.

5. Rozpoczęłaś naukę - dokończanie się:

- już w roku 1945,
- kilka lat później, /kiedy/
- kilkanaście lat później, - z datą egzaminu państwowego z egzaminu maturalnego w ul. S. Z.
- wcale nie uczyłaś się,

6. Jeśli rozpoczęłaś naukę, to czy:

- ukończyłaś szkołę podstawową,
- " " zawodową,
- " " średnią ogólnokształcącą, - nie ukończyła
- " " " zawodową,
- wyższą.

7. Co zdecydowało o takim wyborze:

Jeżeli przerwałaś naukę, to podaj przyczyny tej decyzji / ile klas ukończyłaś:

nie udało mi się pogodzić pracy zawodowej z dalszym dążeniem do nauki. Wykorzystałam tylko pięć lat średnie (10 klas).

8. Podaj zawód, w jakim pracujesz:

tłumacz i referent

a/ Ile zarabiasz / jakie masz gospodarstwo/ :

2.800.- zł.

b/ Jakie posiadasz mieszkanie: *od 1947 r. zamieszkuje w Warszawie mieszkanie 6. dobre, w przystępnej wysokości, 73 m² na 8 osób*

- c/ Czy posiadasz: Telefon,
- radio,
- telewizor,
- adapter,
- pralkę,
- lodówkę,
- odkurzacz,
- inne;

*nie posiadam te przedmioty
 niezbędne z punktu widzenia rodziny (mama, mąż, córka)*

9. Czy lubisz swoją pracę: tak,
nie.

Dlaczego tak jest?

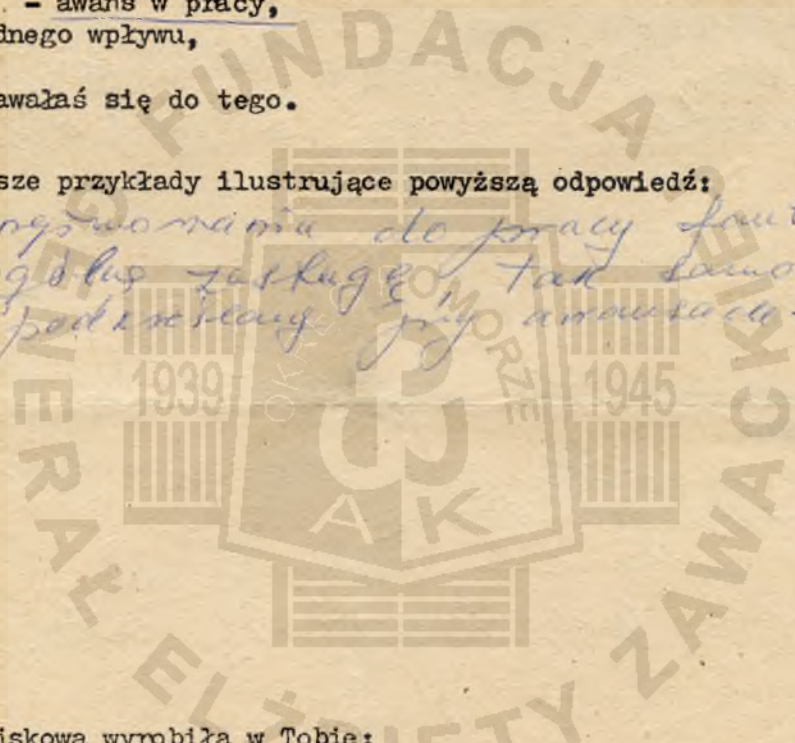
✓ Daje mi zadowolenie wewnętrzne i widzę jej pozytywne aspekty społeczne

10. Czy fakt, że byłeś żołnierzem:

- ułatwił Ci - załatwianie spraw osobistych w urzędach,
- otrzymanie pracy,
- dostanie się do szkoły,
- otrzymania mieszkania,
- awans w pracy,
- nie miał żadnego wpływu,
- utrudniał,
- nie przyznawałaś się do tego.

Podaj ciekawsze przykłady ilustrujące powyższą odpowiedź:

✓ przy przyjmowaniu do pracy faworyzacja przez urzędników za szeregobus zaskuge, tak samo, jest on zawsze podlegający przy awansach i odznaczeniach



11. Czy służba wojskowa wyrobiła w Tobie:

- poczucie własnej godności: Tak,
- odwagę: tak,
- wytrwałość w dążeniu do celu: tak,

nie.
nie. nie miałam okazji do wypracowania tej
nie. (all sprawa nie była zrywką i była abstrakcyjna)

Czy możesz poprzeć to jakimiś przykładami:

✓ Nie wytrwaliśmy w swoim dążeniu do zrealizacji marzeń i zamodu ciekawego życia, chodzi o poczucie własnej godności, to w okresie obywatela faworyzacja, że system faworyzacji żołnierzem, bardzo pomaga mi w przezwyciężeniu siły i pogody ducha.

12. Czy jesteś zadowolona ze swych osiągnięć: - osobistych tak, nie.
 - zawodowych tak, nie.
 - społecznych tak, nie.
 - naukowych tak, nie.
 - małżeńskich tak, nie.
 - towarzyskich tak, nie.

13. Czy utrzymujesz więź z kombatantkami :
Tak, nie.

Dlaczego:

✓ Dotąd są moi najbliższymi przyjaciółkami

14. Opisz swoje osiągnięcia w pracy:

✓ Poza tym że zastawiałam konferencje i tłumaczę i referentem, innych osiągnięć nie mam

15. Napisz , kiedy wyszłaś za mąż, czy małżeństwo jest udane, ile masz dzieci, w jakim wieku:

✓ Zamęż. wystąpiłam w lipcu 1945 r. i przez rok przed zamążwierzaniem, małżeństwo raczej udane, dzieci mam trzynaście w wieku 21, 20 i 14 lat.

16. Podaj, gdzie uczą się /uczyły się / Twoje dzieci:

✓ starsza córka studiuje II rok Uniwersytetu Warszawskiego
 młodsza córka jest studentką artystycznego roku pomalowała i robiła techniki
 syn uczy się w kl. V 2 klasy podstawowej

- Jak kierowałaś ich losami:

✓ Staratałam się, żeby młodsze dzieci nie dawały sobie rady i żeby się uczyły i zdobyły odpowiednie wiadomości

- Czy nie zawiodły pokładanych w nich nadziei:

✓ Tymczasem nie zawiodły, choć nie osiągnęły wszystkiego co chciałam, według moich nadziei starsza córka ukończyła studia po II roku studiów i dalej idzie jest trudny do przewidzenia młodsza córka - nie wiem, czy będzie uczyła się dalej - uważam, że dla niej jest to powołanie

17. Czy Twoja rodzina szczyli się tym, że byłeś żołnierzem:

- tak, bardzo,
- tak.
- jest obojętna,
- nie.

Zilustruj to przykładami:

Napr. syn (12 lat) chciał, że bym wstąpił wojsko w
 Wypowiem się zafascynacja z tego powodu. Bardzo zainteresowanie
 i ciekawostki przy przedstawianiu nowego i najciekawszego
 człowieka który z interesem rozstrzygnął podziwiał. Ten jest

18. Czy swoją przeszłość żołnierską wspominasz z przyjemnością, czy z niechęcią:

Dlaczego tak jest:

Była to moja najmilsza przygoda życiowa. Poza tym
 do najszlachetniejszego w szczególności oświecenia w celu przedstawić
 solę tą drogą do stała się polską a później moją własną, sprawną i
 z wyjątkowo wysoką porażką w wojnie, niepodległością tego frontu
 a/ czy uważasz, że służba wojskowa wpłynęła ujemnie na Twoją kobiecość? Koleżnistwo

nie, nieestetyczny porażkami tam było stało

Podaj przykłady:

b/ czy uważasz, że służba wojskowa dała Ci jakieś szanse życiowe?

Podaj przykłady:

nie
 bo nie wypracowałem przyjęcia
 pracy w charakterze oświatowej
 a następnie pracy w teatrze
 wystawcy

c/ czy ktoś Ci wytykał w sposób przykry okres służby wojskowej?

Podaj przykłady:

nie

19. Czy Twoja córka /dzisiejsza młodzież/ byłaby ,Twoim zdaniem, zdolna pójść w Twoje ślady, gdyby zaszła tego potrzeba?

✓ *Trudno przewidzieć, raczej tak.*

20. Podaj:

a/ Ile miałś lat w chwili mobilizacji: *21 lat - domowa mobilizacja*

b/ Jakie miałś wykształcenie? *niepełne średnie - Inst. 2-letni radziecki*

c/ Gdzie mieszkałś przed wojną: *Moskwa*
- miasto stołeczne,
- miasto wojewódzkie,
- miasto powiatowe,
- miasteczko,
- wieś,
- osiedle.

d/ Gdzie mieszkałś przed mobilizacją? *Moskwa*

e/ Gdzie pracowałś? *Biblioteka Literaturny Obcy w Moskwie
Juno Biblioteczka*

f/ W jakim stopniu wojskowym opuściłś wojsko? *st. sierżant*

g/ Jakie otrzymałś odznaczenia i kiedy? *Pierwszy medal „Złoty Order” na polu
5 polskości i radzieckich medali „Złoty Order”
Odznaka Francuska 24. II. 45 r.*

21. Czy chciałabyś coś jeszcze od siebie dodać:

✓ *Dobrze byłoby założyć organizację kombatancką
- b. żołnierzy regularnego W.P.*

Lobaeva

Przebieg o ew. zwrot zdjęć.

Jeszcze raz dziękuję Ci za udzielenie pomocy w tej pracy.

II Materiały uzupełniające rezerwy

Wspomnienia Damsy Łobockiej, fragmenty z dziennika, dot. dwóch bitew,
pod Pełczanami, wieś Sosnońskie (k. Mładowa) 9 VIII, 1944r i na Wale Pomorskim
(Chomino, Daniewo) 27 III 1945r.

mps. oryg. K. 4, s. 1-4



D. Zolocka

199.

wieś Sosnówka /k.Michowa/ pod Puławami

9.VIII.44

Przeżyliśmy 4-dniowy bój od 1 do 4 sierpnia. Przed bitwą wciąż jechaliśmy samochodami, prawie co dzień rozwijając i zwijając namioty. Zatrzymywaliśmy się czasem w małych laskach, czasem we wsiach. Ludność przyjmowała nas przeważnie dobrze, chociaż w ich powitaniu czuła się i niepewność i jakieś oczekiwanie. Ale w miastach spotykali nas serdeczniej: okrzykami i kwiatami. A gdy się bliżej z nimi kontaktowało, to trudniej było określić ich stosunek do nas. Kobiety, a szczególnie dziewczęta spotykają nas z niezmierną radością. W czasie bitwy pomagały nam obsługiwać rannych, przynosiły nawet z dalekich wiosek rozmaite smaczne produkty. Mężczyźni spotykają nas bardzo uprzejmie, ale daleko nie tak otwarcie jak dziewczęta. Nie zapomnę trzech rannych partyzantów ~~którzy~~ polskich, których przywieźli do naszego baonu sympatyczni młodzi chłopcy. Ale oni tak spode łba na nas patrzyli, z trudem wydobywaliśmy z nich jakiegokolwiek słowo. I przeważnie cała młodzież tak na nas patrzy.

Do boju poszła tylko nasza II Dywizja. 31-go lipca zajęła pozycje obronne na brzegu Wisły w rejonie Puław - Końskowola. My rozwinęliśmy się we wsi Sielce. Dostaliśmy bardzo niewygodny odcinek f-rontu: Wisła w tym miejscu robiła zakręt - kolano, prócz tego jeszcze rozdzielona była wyspą. Więc nasze pułki popadły pod ogień krzyżowy. 1-go od czwartej rano zaczęło się przygotowanie artyleryjskie. Armaty waliły ze 4 godziny bez przerwy, gdzieś zupełnie obok nas. Potem strzelały moździerze i rozpoczęła się przeprawa. 31-go i 1-go do nas podwozili ~~nie~~ trochę rannych z obrony - bardzo silnie bombardowane były nasze pozycje. 1-go zaczął lać deszcz. Nasz namiot stał na nizinnym terenie, więc po paru godzinach zaczęła nas zalewać woda. Rannych podwozili coraz więcej, już zaczęli podbierać rannych z Wisły i z wyspy, gdzie niektórym udało się przedostać. W nocy z 1-go na 2-go rannych prawie nie przywozili, zato deszcz narobił nam wielkie szkody. Kiedy rano wyszłam z namiotu byłam przerażona otaczającym widokiem: namiot nasz stał pośrodku dużego jeziora deszczowej wody.

A deszcz wciąż lał i lał. W namiocie chodziliśmy już po kolana w wodzie. Nasi sanitariusze usiłowali walczyć z tą wodą. A od 6-j rano 2-go zaczęli masowo podwozić rannych, przeważnie ciężkorannych, co świadczyło o tym, że szli naprzód nie zginając się. Ranni przybywali w strasznym stanie - wymoczeni, zabłoceni, zmarznięci - niektórzy po dobie leżeli w wodzie. Sanitariusze szybko wnieśli ich, delikatnie kładli nosze na podstawki. Rozbieraliśmy ich o ile było to możliwe, okryliśmy ciepłymi kocami, poiliśmy gorącą kawą, ciężiej rannych wódką. Ci, którzy leżeli dłużej w oczekiwaniu na opatrunek dostawali obiad. Gospodarowała Polka - bieganiny miała nadto dużo - musiała nakarmić i rannych i pracowników. Ja z d-r Pinczewską obchodziłyśmy rannych. Ona ~~wszystkich~~ czerpano ich i zlecała mi opatrunki oraz zastrzyki przeważnie z morfiny i kamfory. Demidowicz prędko zapisywał ich i rozdawał im numerki według segregacji. Sanitariusze, którzy pracowali na wyjściu, wynosili rannych na operacyjną albo opatrunkową. Bieganiny było strasznie dużo. Niektórzy ranni okroj

nie jęczeli, wyglądali przeraźliwie, z 5-ciu u nas umarło. W ciągu doby, a raczej w ciągu dnia przyjęliśmy około 200 rannych, przeważnie ciężkorannych. U Wandzi w namiocie dla lekkorannych pracy prawie nie było. A deszcz wciąż lał. Chłopcy nasi byli mokrzy nawskróś. W namiocie zrobiło się prawdziwe bagno. Mieśliśmy go nogami. 3-go rannych było o wiele mniej. Byli to przeważnie ranni, których wywozili z wyspy. 4-go tak samo. Byli oni strasznie wymoczeni, niektórzy leżeli w wodzie bez opatrunków po trzy doby, wyglądali przerażająco. Ciężko było nam pracować w tym błocie. Wciąż też musieliśmy walczyć z wodą. Bardzo ofiarnie pomagali nam cywile. Nawieźli piasku, desek i na 4-go mieliśmy prawie suchą podłogę. Tak dużo pomagały nam cywilne dziewczynki - przynosiły wspaniałe kompot owocowy, mleko, owoce - wszystko takie świetne dla rannych, pomagały opiekować się rannymi, prały itp. Ciężko też przyszło się kierowcom, bo samochody ich bez przerwy grzęzły w okropnym błocie. Ale pomimo to wszystko moglibyśmy pracować jeszcze więcej, intensywniej, moglibyśmy przyjąć dwa razy więcej rannych - starczyłoby nam na to i siły i czasu. Całe cztery doby pracowałam bez zmiany - nie chciało się odchodzić ze swojego namiotu. Piątą dobę za ~~całą przepadłam~~ to całą przepadłam.

Cóż się działo na froncie? Nasi nie mogli sforsować Wisły. Szli dobrze, nie zwracając uwagi na kule i pociski, ale oszołomiła ich ta straszna strzelanina, więc zbijali się w kupy, płynęli nie tam, gdzie trzeba. Ogień Niemców był potworny, a nasz... naszego prawie nie było... zabrakło amunicji. Bez pomocy artylerii ludzie naturalnie szli na śmierć - dużo zostało ich w Wiśle, dużo na wyspie, dużo już na tamtym brzegu. Przyczyny porażki - za trudne zadanie na pierwszy raz, zły dowóz amunicji. 4-go nasza dywizja zeszła z pozycji i obronę zajęła 3 Dywizja. Staliśmy tam o jakieś 8 km od Wisły i od frontu. Miejsce bardzo niewygodne z powodu błota. Więc postanowiono przerzucić nas na lepsze miejsce, do lasu końskowolskiego, gdzie przejechaliśmy 5-go. Następnego dnia mieliśmy znów iść do walki, ale przyszedł rozkaz z Moskwy o zdjęciu Armii Polskiej w ogóle z frontu i używaniu jej tylko w małych operacjach. Więc teraz znów jedziemy. Wczoraj cały dzień byliśmy na samochodach, nocowaliśmy wprost na drodze pod samochodami. Stoimy teraz w Sosnowce - 100 z czymś km od Warszawy. Niemcy okropnie bombardują i strzelają z samolotów.

Słyszałam dziś, że Warszawa, która od kilku dni jest już otoczona wojskami radzieckimi i pali się, - opanowana została przez polskich partyzantów i desant z Armii Andersa! Dobrze, żeby tak dali naszym po nosie! Tu ludność jest bez wątplenia po stronie Andersa, z którym ma stałą łączność. Podobno Anders jest odznaczony jakimś najwyższym orderem w Ameryce. A u nas co mówią i co piszą w gazetkach - świństwo, prowokacyjna propaganda.

Ciekawo, co będzie z naszą armią?

~~Wśród rannych i zabitych było paru znajomych.~~
 Wśród rannych i zabitych było paru znajomych. Ogólne straty - 1000 osób; rannych 500 i zabitych 500. Podczas największego natężenia pracy przy obsłudze rannych rozwaliły mi się w tym błocie buty i dr Pinczewska pozwoliła mi wziąć oficerki zmarłego w naszym namiocie oficera, którego trochę znałam.

Dziękuję

229.

11/3 6/23

Commin /obecnie Chomino/, Dünnow /ob. ~~Dünnow~~ Duniewo/

27.III.45

Więc wczoraj skończyłam 23 lata! Jednak prędko leci życie - lepiej o tym nie myśleć.

Niezwykle trudny i gorący był ten miesiąc w naszej pracy. Z Latcygu przejechaliśmy pod sam front. Rozwinęliśmy się w majątku koło Neue Latzig /ob. Neue Laski/. Ponieważ budynki zajęła artylerja, rozciągnęliśmy nasze namioty. Na tym miejscu byliśmy dwie doby - straszne, fatalne doby! Zaczęło się zupełnie nieźle, a nawet dość ciekawo. Przyjechaliśmy w nocy i od razu w nocy przygotowaliśmy wszystko do przyjęcia rannych. Okropnie zmęczeni nad ranem położyliśmy się przespać ~~się~~. Nie minęła i godzina, kiedy obudził mnie straszny huk i grzmot. Wyleciałam z namiotu. Wszyscy nasi już też nie spali. Zaczęło się przygotowanie artyleryjskie. A ponieważ staliśmy między artylerią a linią frontu, to artyleria biła gdzieś za nami, pociski ^{zas} leciały nad nami ze strasznym hukiem i świstem. Wzdłuż całego horyzontu za nami widać było nieustające to tu, to tam miganie wystrzałów, potem huk przelatujących nad naszymi głowami pocisków, a potem wybuchy tych pocisków przed nami, na następnej górcie, którą doskonale było widać od nas. Staliśmy też na wzgórzu. A pod nami w dolinie zaległ szkolny batalion przed atakiem. Po jakimś kwadransie powietrze zrobiło się szare, nasiąkło dymem i prochem. Widać było już tylko wystrzały i wybuchy, a słychać nadal straszny huk i świst. Wszystko to powodowało u nas - tyłoców niesamowite podniecenie. Przygotowanie artyleryjskie zakończyło się na sygnały rakiet, poleciały nasze samoloty i ruszyła do natarcia piechota. Widzieliśmy z góry jak po dolinie przebiegali żołnierze od jednego pagórka do drugiego. W ciągu pół godziny wieś na przeciwległej górcie była zdobytą i żołnierze nasi poszli dalej. Znacznie trudniejsze okazało się ^{duże!} zdobycie stacji kolejowej w Falkenburgu /ob. Złocieniec/.

/1-10.III.45/

Przed obiadem zaczęli zjawiać się u nas ranni. Przychodzili sami, często omijając PPM, - bezpośrednio do nas. Dla pułków my staliśmy nadzwyczaj wygodnie, bo bardzo blisko. Pod wieczór ranni zaczęli ~~już~~ przybywać już masowo furami i samochodami. Niemcy bronili się zaciekle. Walki były krwawe. Również pod wieczór zerwał się straszny wichur. Fatalna górcza! Nasze namioty szarpało na wszystkie strony. Wkrótce obydwie namioty przepełnione były rannymi. Udało nam się odwojować ~~kilka pokoi~~ u artylerzystów kilka pokoi, które też miгом wypełniły się rannymi. Pierwszy i - mam nadzieję ostatni - raz w tak okropnych warunkach leżeli nasi ranni oczekując na operacje - a potem i w szpitalu! Namioty nasze szarpało, rozrywało na strzępy, rozwalaly się piece. Ciepło wcale nie trzymało się w tych fruwających namiotach, a był zimny początek marca. Warunki stały się fatalne i dla naszej pracy. Obsłużyć taką ilość rannych w tych warunkach było niemożliwością. A ranni wciąż przybywali i przybywali. Przez te warunki zmarło wielu rannych! Opera-

cyjna prawie nie pracowała, bo wicher znosił im nie tylko namioty, a nawet i stoły i ledwie trzymających się na nogach chirurgów, przy tym wicher wciąż zrywał przewody elektryczne i chirurgia usiłowała przy lampach naftowych operować! Pracowaliśmy jak w obłądzie, zupełnie instynktownie. Na drugi dzień dowódca znalazł, raczej odwojował w Neue Latcygu parę domów dla naszego Baku. W ciągu doby przewoziliśmy tam jeszcze nie obrobionych rannych, którymi już w ludzkich warunkach opiekował się drugi szalon i operacyjny. A my rozkosznie przenocowaliśmy już prawie bez rannych na ciepłym strychu. Jaka to była rozkoszna noc - wprost na podłodze, bez żadnego podestania, w ubraniach - po tej strasznej męczarni w ciągu prawie 2-ch dób! Kiedy przyjechaliśmy na następny dzień do wsi, połowa domów w niej była już znów zapełniona rannymi. Na początku przydzielili mi jeden dom z ciężkorannymi. Byłam z nimi do następnego rana. Po trochu kierowałam rannych na salę operacyjną. Pod wieczór, zdaje się było to 3-go czy 4-go, przyjechała i rozwinęła się nasza mała opatrunkowa. Dodali mi wszystkich lekkorannych. Musiałam ich segregować i odprowadzać na opatrunki. Prócz tego wyszukiwałam jeszcze ludzi do izolatora, no i ci moi ciężkoranni. Pracowałam z hazardem, w upojeniu. Na rano zaczęły mi już odmawiać posłuszeństwa nogi. Jakieś dziwne uczucie, kiedy własnymi nogami nie możesz poruszyć. Ale jakoś "dobiegałam" jeszcze do wieczora, potem nogi już zupełnie wysiadły. Ile było rannych - Boże Świąty!

Segregacja zajmowała trzy domy. Jeden z nich ~~paczkowy~~ piętrowy na dole miał ze 7 wielkich sal i dwie na górze. I wszystkie były przepełnione rannymi. Każdy sanitariusz w ciągu jednej takiej bojowej doby przenosił na noszach od 100 do 200 rannych! O, kto jest godzien podziwu! I ani jeden z nich nie odmawiał pracy, nie narzekał.

III/3 Inne materiały (zebrane przez „relatora”) dot. okresu okupacji (1939-1945)

Spis kobiet-żołnierzy w Samodzielnym Baonie Sanitarnym

I Dymizji Piechoty I Armii WP. Spiszdziwe Łobockie Danuta
(wymienić nazwiska, które dobrze znać i zapamiętać) podpisać własnoręcznie

mpz. Orsz. K.1. S.1



Kobiety w Samodzielnym Baonie Sanitarnym II Dywizji Piechoty I Armii WP

W dowództwie Baonu:

- z-ca d-cy, oficer pol.-wych. Blazerowa Rella
- z-ca d-cy, ofic.pol.-wych. Kancar Józefa, zam.Warszawa, Praga Płn.
- szef sztabu Baonu, por.Nina Gromowa, zam.Rosja

w plutonie segregacyjnym:

- d-ca, por.Pinczewska Katarzyna, internista, zam.przypuszczalnie w Rosji
- z-ca d-cy, st.siostra Wanda Bogdaszewska, " "
- pielęgniarka, st.sierż.Wanda Józwiak, od VII.45 Bobrowska, ur.4.II.1924 r. w Charbinie, 2 lata studiów medycznych w Moskwie, skąd ochotniczo do Armii Polskiej w VI.1943 r. - zdemobilizowana ca.X.45 r. Zam. z mężem w Warszawie, Praga Płn.pl.Hallera 5 m.125, tel.619-29-24. Utrzymuje się z emerytury swojej i męża. 2-je dorosłych synów z rodzinami oddawna poza Krajem. Jest chore: nadciśnienie, przeszła zawał, leczy się w przychodni rejonowej. Bitwy, w których brała udział oraz odznaczenia te same, jak w relacji Danczyńskiej. Po wojnie pracowała w Polskiej Agencji Prasowej jako redaktor i tłumacz. Ona i mąż jako kombatanci korzystają z przysługujących świadczeń. Ojciec jej w 1937 r. w Moskwie został aresztowany i rozstrzelany, a Matka po wojnie zam.w Warszawie, już nie żyje. Zam. w W-wie jej ojczym i przyrodnią siostra. Wanda Bobrowska jest na zdjęciu w książce J.Marguleśa "Druga Warszawska Dywizja Piechoty 1943-1947" na str.57
- sanitariuszka Niusia Bakuła zd.? zam. Ursus, ul.

/też w plutonie operacyjnym/

w plutonie operacyjnym:

- kpt.Wanda Marcinkowska, chirurg, przypuszcz.zam. w Rosji
- Jadwiga Sienkowska, chirurg, " "
- Daniela Bessek, chirurg, ginekolog, zam.Poznań, ul. , pracuje w Szpitalu Garnizonowym
- st.siostra Żana Sakowska, zam.Opole, ul. 12-a
- st.siostra Stanisława Rusiecka, od VII.1945 Felsztyn, zam. w Rosji
- felczer Maria Weselska, zam.przypuszcz.w Rosji
- Wanda Gurdek, sanitariuszka, od.VII.1945 Wasikowa, zam.77-300 Człuchów,

w plutonie szpitalnym:

- st.siostra Felicja nazw? w plut.operacyjnym
- /pielęgniarka Janina Zakrzewska zd.Gurman, zam.Warszawa,
- " - Zuzanna Mensz, zam.Warszawa,
- " - Helena Starkiewicz, zam.Australia,

Victoria

- " - Irena Świątkowska - siostry. W Rembertowie zam.ich rodzina
- " - Jadwiga Świątkowska
- " - Maria Wolańska /i na zmianę w plut.operacyjnym/

laborantka - Halina Grodzińska, zam.Warszawa

aptekarka - ? Laudańska

stomatolog - Irena Zabłocka, zam.prawdopodobnie w Rosji

w kwatermistrzostwie, plutonie gospodarczym:

- Sabina Podlaszczuk zd.Tryniszewska /na zmianę w plut.operacyjnym/
- Stefania Tryniszewska zd?,szwagierka w.w.
- Klementyna Kowalczyk - kucharka
- Janina Korbecka zd?

/Wymieniłam nie wszystkie kobiety, które przewinęły się przez Batalion Sanitarny II Dywizji, tylko te, które dobrze znałam i zapamiętałam. Jednak wobec dużego upływu czasu mogłam też coś w tych danych poplątać i nie pamiętałam stopni wojskowych. Nie wymieniłam w plut.segregac. pielęgniarki Pelagii Dąbrowskiej zd.Trawińska, zam. w Nądni k.Zbąszynia, bo wiem, że ~~xxx~~ przesłała ona swoją relację do Waszego Związku./

W. Zabłocka
Danuta Łobocka 21

IV Korespondencja

list Łobockiej Danuty, z dnia 21 XI 1967r. do Tamy Krolkenckiej
rękopis org. k. l. s. 1-2



1070/WSK

21 XI. 67 10/1

6/03

Dooga panu Fresno!

Nie zastalam adresu Paula
 w domu, wiec napisalam
 paczke konkretnie Paulowi i Wandy
 Bobrowskiej. Jesli Paul
 zdjaza sie z miasta to Paul,
 to przy okazji Paul moze oddac
 i to podlac Paul jeden adres
 Jozefa Kancas, reprezentanta
 i mieszka aktualnie na ul.

Zobrylam jeszcze jedno komitetowce

Mensz Zuzanna -

pracuje w Redakcji tel. domowej
 "Przygodzie" i w domu mieszka nie znam
 zdaje sie, ze ona jest czlonkiem z Boris

Życie prowadzone

IV/2

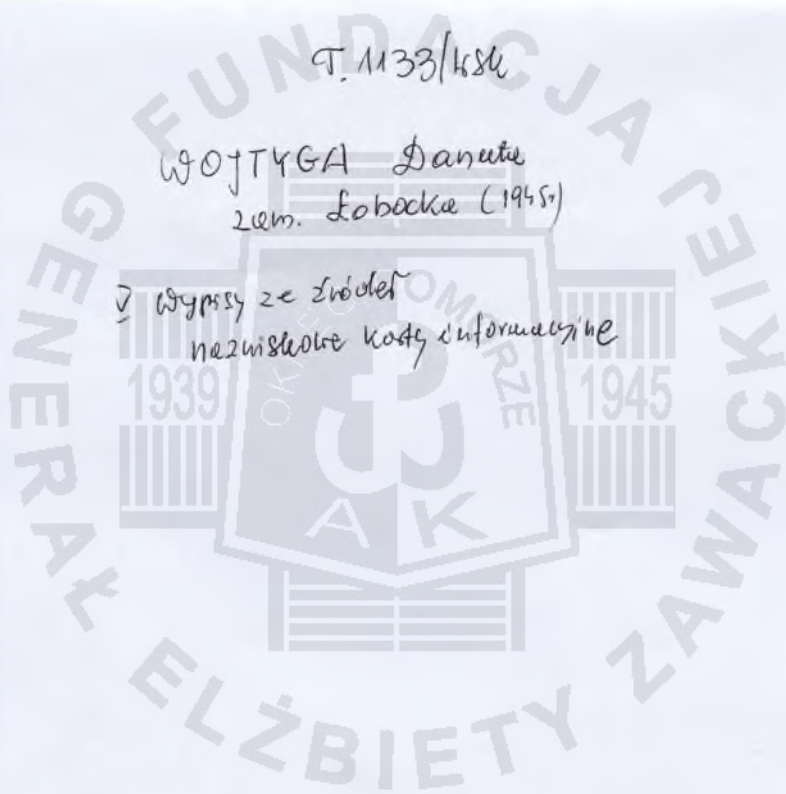


T. 1133/1684

LHP

WOJTYGA Danuta
zem. Łobocka (1945)

✓ Wypisy ze źródeł
niezależnie koszty informacyjne



I

T. 1133

ZSRR-LWF

ŻOBOCKA Danuta
z d. Wojtyga

z książki Marguleav
II Warszawska Dywizja Piechoty
1043-1945

ze stron 199, 200, 229, 230.

w załączeniu.

I.Król./98



1.

T. 1133

WOJTYGA DANUTA

ZSRR-LWP

ŁOBOCKA Danuta
z d. Wojtyga

Zródła informacji:

Relacja własna

Wspomnienia z Sosnówki - Bitwa
" " spod Chomino

Złożono:
Archiwum Pomorskie A.K.
87-100 Toruń ul. Garbary Wielkie 2.

I.Kr61./98

6/23

T.1133 / WSK

LWP

WOJTYGA Danuta

Zam. Łobodla

VI. Fotografie

1. pierwsze od lewej D. Łobodka, 1945, omq.,
(8.6 x 6) szt. 1

2. siostra od lewej D. Łobodka, Reichenberg, 1945,

3. przed wymarszem za front, Włocławek
1943 r., omq., (14 x 9) szt. 1

- 1. WSK - Jeszui obobowe
- 2. T. 1133/WSK
- 3. onyq., 8,5x 6
- 4.
- 5. WOJTYGA Danuta
zam. Kobocka

1



- 6.
- 7.
- 8. Uwagi Opio na odwrocie fot:
 - 1. zdj. od lewej - pierwsza
D. Kobocka

2

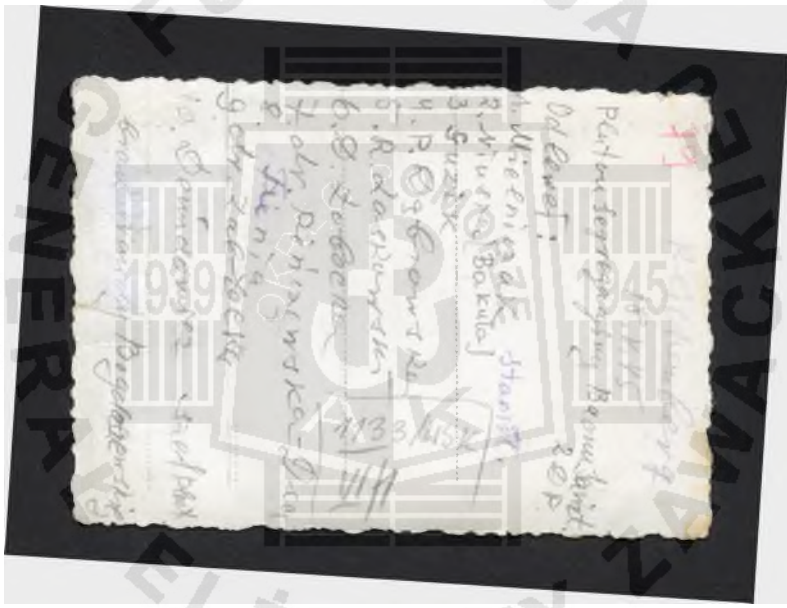


- 2. zdj. od lewej - szosta
D. Kobocka









10. *Przewodniczący*
 9. *Przewodniczący*
 8. *Przewodniczący*
 7. *Przewodniczący*
 6. *Przewodniczący*
 5. *Przewodniczący*
 4. *Przewodniczący*
 3. *Przewodniczący*
 2. *Przewodniczący*
 1. *Przewodniczący*

Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia

Panie sędzię
 Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia
 R. Wicehrabia

10. *Przewodniczący*
 9. *Przewodniczący*
 8. *Przewodniczący*
 7. *Przewodniczący*
 6. *Przewodniczący*
 5. *Przewodniczący*
 4. *Przewodniczący*
 3. *Przewodniczący*
 2. *Przewodniczący*
 1. *Przewodniczący*

1. WSK (3)
Jesli osobowe

2. T. 1133/WSK

3. onyq,

4.

5. WOJTYGIA
Danuta

zawr.

ŁOBOCKA

6. Boumboza
- 1943m.

7.

8. Uwagi:

Opis ze
odwrocie
fot.



Danka, Wanda i.. 1943v., wstępnie
przed wymarszem ze front.
od lewej: W. Bobrowska, M. Klibaniski
pierwsza z prawej. Danuta Łobocka



8/23

Kauza, Wanda i.

1943n. - wiesz...

przed...

...

...

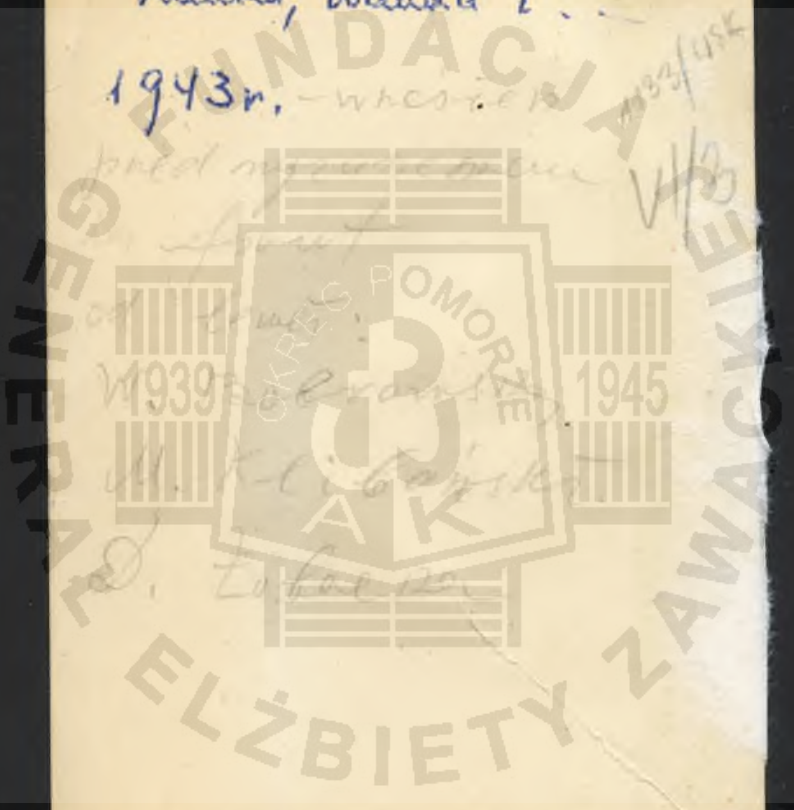
1939 - 1945

...

...

...

Войтца а.с.



WOJTYŁA - ŁOBOCKA D.

